

# Serce człowieka w planach Bożych

Bóg stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo podarował mu szczególny dar – serce. Miało być to miejsce spotykania się człowieka z Bogiem. Serce oznacza dla Boga osobowość człowieka, czyli dynamiczne siły, które czynią ludzi wyjątkowymi jednostkami. Serce w Biblii oznacza nie tylko osobowość, ale także umysł, pamięć, uczucia, pragnienia i wolę. Dla Boga serce jest równoznaczne z osobowością, dlatego też bada raczej serce niż postępowanie człowieka by się przekonać o czyjejś wierności<sup>1</sup>.

Obecnie myślenie i pamięć kojarzone są z mózgiem, lecz w Biblii myślenie do zadanie serca. Psalmista rozmyślał o swojej trudnej aktualnej sytuacji sięgając do przeszłości: *Rozważam dni starodawne, i lata poprzednie wspominam. Rozmyślam nocą w sercu, roztrząsam i duch mój docieka*<sup>2</sup>. Zgodnie z biblijnym poglądem serce jest źródłem, z którego wypływają ludzkie emocje. Biblia ostrzega lud Boży, by nie chował w sercu nienawiści do bliźniego<sup>3</sup>, a autor Powtórzonego Prawa ukazuje lęk jako utratę serca<sup>4</sup>.

Serce nie tylko myśli i odczuwa, pamięta i pragnie, lecz także determinuje uczynki. Upór ludzkiego serca jest według autora Księgi Mojżeszowej aktem woli<sup>5</sup>. Jezus nauczał, że z serca pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwo, czyny nierządne, kradzież, fałszywe świadectwa, przekleństwa<sup>6</sup>.

## Tydzień pierwszy

### Serce Jezusa

Bóg stwarzając człowieka na Swój obraz i podobieństwo musi mieć wszystkie te cechy w Sobie. Bóg stworzył człowieka do miłości i traktuje go zawsze jako jedność ciała i ducha. Miłość człowieka została rozdzielona wraz z myślą grecką, na miłość *eros*, związaną z ciałem oraz na miłość duchową, określaną jako *agape*. Człowiek zaś jest naprawdę sobą, kiedy ciało i dusza odnajdują się w wewnętrznej jedności<sup>7</sup>.

Miłość cielesna *eros* kojarzy się z namiętnością oraz z orgazmem. Benedykt XVI, określa ów orgazm jako ekstazę: *Tak, miłość jest „ekstazą”, ale ekstazą nie w sensie chwili upojenia, lecz ekstazą jako droga, trwałe wychodzenie z „ja” zamkniętego w samym sobie, w kierunku wyzwolenia „ja”, w darze z siebie i*

---

<sup>1</sup> L. Ryken, J. C. Wilhoit, *Słownik symboliki biblijnej*, hasło: serce, s. 902.

<sup>2</sup> Ps 77, 7.

<sup>3</sup> Kpł 19, 17.

<sup>4</sup> por. Pwt 1, 28.

<sup>5</sup> Pwt 9, 27.

<sup>6</sup> Mt 15, 19.

<sup>7</sup> por. Benedykt XVI, *Deus caritas est*, nr 6.

właśnie tak w kierunku ponownego znalezienia siebie, a nawet w kierunku odkrycia Boga<sup>8</sup>.

### **Serce Jezusa kocha jako eros i jako agape**

Bóg miłuje, Jezus jako Bóg-Człowiek miłuje zarówno jako *eros*, która jednak jest równocześnie także *agape*<sup>9</sup>. Jego serce jest namiętne i *kocha z całą pasją właściwej miłości*<sup>10</sup>. Jest to miłość bezinteresowna, ale także przebacząca. Jezus kocha z prawdziwą pasją kochanka i oblubieńca. List do Efezjan ukazuje Chrystusa, który kocha swoją oblubienicę troszcząc się o jej piękno. Czynności przypominają zabiegi kosmetyczne związane z utrzymaniem urody oblubienicy: *aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany*<sup>11</sup>. Oblubieniec oddaje życie za swoją oblubienicę – Kościół, aby mogła i pragnęła się z Nim zjednoczyć tak jak mąż i żona. *Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła*<sup>12</sup>. Owo zjednoczenie dokonuje się w Ofierze Jezusa w czasie Eucharystii.

### **Serce Jezusa – łagodne**

Serce Jezusa jest także sercem łagodnym i pokornym. Słowa „łagodny” lub „łagodność” pojawiają się ponad 20 razy w przekładach Pisma Świętego. W Księdze Przysłów znajdujemy dwa zaskakujące przykłady mocy, jaką może okazać łagodność: *język łagodny złamie kości*<sup>13</sup> i *odpowiedź łagodna uśmierza zapalczywość*<sup>14</sup>. Łagodność jest obrazem mocy Bożej, która podporządkowuje sobie siły tego świata. Jakub apostoł nazywa ją mądrością zstępującą z góry, która jest *skłonna do zgody, ustępliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców*<sup>15</sup>. W Biblii delikatność łączy się z miłością i uprzejmością<sup>16</sup>.

Paweł apostoł wymienił łagodność jako owoc Ducha Świętego<sup>17</sup>, ponieważ rozumiał, iż łagodność nie przychodzi w sposób naturalny chrześcijanom. Przedstawił ją za pomocą obrazu matki: *jak matka troskliwie opiekująca się swoimi*

---

<sup>8</sup> Benedykt XVI, *Deus caritas est*, nr 6.

<sup>9</sup> Benedykt XVI, *Deus caritas est*, nr 9.

<sup>10</sup> Benedykt XVI, *Deus caritas est*, nr 10.

<sup>11</sup> Ef 5, 27.

<sup>12</sup> Ef 5, 31-32.

<sup>13</sup> Prz 25, 15.

<sup>14</sup> Prz 15, 1.

<sup>15</sup> Jk 3, 17.

<sup>16</sup> 1 Tes 2, 7; 1 Tym 3, 3; Flp 4, 5; Kol 3, 12.

<sup>17</sup> Ga 5, 23.

*dziećmi*<sup>18</sup>. Łagodność ewangeliczna nie jest jednakże łagodnością wypływającą z naiwności lub braku moralnych zasad<sup>19</sup>.

Jezus wjeżdżający na osiołku<sup>20</sup> jest spełnieniem obietnicy Boga zapowiadanej u proroka Zachariasza: *Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy*<sup>21</sup>. Reakcja ludzi na tak łagodnego i pokornego króla jest spontanicznym wybuchem entuzjazmu. Jest to reakcja ich serca i najskrytszych oczekiwań ich wnętrza.

### **Serce Jezusa – pokorne**

Serce Jezusa jest także sercem pokornym, czyli takim, które widzi siebie w prawdzie. Wie kim jest. Człowiek pokorny przyznaje, że wszystko co ma, otrzymał od Boga<sup>22</sup>. Uznaje, że jest stworzeniem zależnym od Boga i grzesznikiem. Sam z siebie jest nikim. Pokora Syna Bożego jest pokorą miłości. Gdzie jest pokora, tam jest i miłość. Pokora Jezusa, Syna Bożego przejawia się we Wcieleniu i uniżeniu, aż do umycia nóg swoim uczniom. Ostatecznie pokora Jezusa przejawia się w tym, że będąc równym Bogu, wyniszczył się aż do śmierci na krzyżu dla naszego odkupienia. Ludzie bowiem pokorni szukają dobra innych.

Wśród owoców Ducha Świętego Paweł apostoł umieszcza pokorę obok wiary<sup>23</sup>, ponieważ te dwie postawy są sobie bardzo bliskie, gdyż obie są wyrazem otwarcia się na Boga i ufnej uległości wobec Jego łaski i Jego słowa<sup>24</sup>. Ludzie pokorni chlubią się swoją słabością<sup>25</sup>, ponieważ otwierają się na potęgę Boga żyjącego. Tylko pokorni otrzymują odpuszczenie grzechów<sup>26</sup>. Poprzez pokornych, którymi świat gardzi, mądrość Wszechmocnego chętnie objawia się na zewnątrz<sup>27</sup>.

### **Serce Jezusa – miłosierne**

Jezus Chrystus jest Bogiem miłosiernym, a więc Jego działanie związane jest z miłosiernym sercem. *Jezus nade wszystko swoim postępowaniem, całą swoją działalnością objawiał, że w świecie, w którym żyjemy, obecna jest miłość. Jest to miłość czynna, miłość, która zwraca się do człowieka, ogarnia wszystko, co składa się na jego człowieczeństwo. Miłość ta w sposób szczególny daje o sobie znać w zetknięciu z cierpieniem, krzywdą, ubóstwem, w zetknięciu z całą historyczną „ludzką kondycją”, która na różne sposoby ujawnia ograniczoność i słabość*

---

<sup>18</sup> 1 Tes 2, 7.

<sup>19</sup> L. Ryken, J. C. Wilhoit, *Słownik symboliki biblijnej*, hasło: łagodność, s. 473.

<sup>20</sup> Mt 21, 1-11.

<sup>21</sup> Za 9, 9.

<sup>22</sup> 1 Kor 4, 7.

<sup>23</sup> Ga 5, 22n.

<sup>24</sup> X. Léon-Dufour (red.), *Słownik teologii biblijnej*, hasło: pokora, s. 698-700.

<sup>25</sup> por. 2 Kor 12, 9.

<sup>26</sup> por. Łk 18, 14.

<sup>27</sup> por. 1 Kor 1, 25.28n.

człowieka, zarówno fizyczną, jak i moralną. Właśnie ten sposób i zakres przejawiania się miłości nazywa się w języku biblijnym „miłosierdziem”<sup>28</sup>.

### **Serce Jezusa – dzikie, czyli nie bojące się niebezpieczeństwa i ryzyka**

Jezus w całej swojej działalności pokazywał, że nie boi się niebezpieczeństwa i ryzyka. Nie boi się mówić to co myśli, choć ostatecznie doprowadziło go to na krzyż. *Rabbi, dopiero co Żydzi usiłowali Cię ukamienować i znów tam idziesz? [...] Na to Tomasz, zwany Didymos, rzekł do współuczniów: Chodźmy także i my, aby razem z Nim umrzeć*<sup>29</sup>. Jezus Chrystus jest Bogiem łagodnym i miłosiernym, który przyszedł znaleźć to co zginęło. Obdarza zdrowiem tych, którzy się źle mają. Uzdrawia głuchych, trędowatych, niewidomych, ale także uwalnia od złych duchów. W zetknięciu z obłudą, fałszem Jezus przeobraża się w wojownika: *Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy! Bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa. Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości*<sup>30</sup>. *Wężo, plemię żmijowe, jak wy możecie ujść potępienia w piekle*<sup>31</sup>.

### **Serce Jezusa jest sercem wojownika**

Jezus nie boi się przeciwstawić myśleniu ówczesnych odpowiedzialnych i przełożonych Narodu Izraelskiego, aby ukazywać prawdziwy obraz Boga Ojca. *Przyszedłem w imieniu Ojca mego, a nie przyjęliście Mnie. Gdyby jednak przybył kto inny we własnym imieniu, to byście go przyjęli. Jak możecie uwierzyć, skoro od siebie wzajemnie odbieracie chwałę, a nie szukacie chwały, która pochodzi od samego Boga*<sup>32</sup>. Chrystus jest wojownikiem, który oddaje życie za swoją oblubienicę, aby była wolna i potrafiła odpowiadać na miłość Oblubieńca.

### **Serce Jezusa – gwałtowne**

Miłość w swoim pragnieniu jest gwałtowna, ponieważ jest namiętna i nie zgadza się na wszystko co zagraża jej istnieniu. Jezus reaguje gwałtownie na to, co jest dla Niego ważne. *Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębice, rzekł: **Weźcie to stąd, a z domu mego Ojca nie róbcie targowiska!** Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: „**Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie**”<sup>33</sup>. Jezus jest gwałtowny w swoich uczuciach i pragnieniach, gdy dotyczy to realizowania woli Ojca. *Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął.**

<sup>28</sup> Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, nr 3.

<sup>29</sup> J 11, 8.16.

<sup>30</sup> Mt 23, 27-28.

<sup>31</sup> Mt 23, 33.

<sup>32</sup> J 5, 43-44.

<sup>33</sup> J 2, 15-17.

*Chrzest mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam<sup>34</sup>.*

## Tydzień drugi

### Rola serca w życiu człowieka

Serce w życiu człowieka oznacza jego wnętrze, jego prawdziwe „JA”. Aby spotkać się z samym sobą, należy spotkać się ze swoim sercem.

Bez serca nie można kochać i nie można być szczęśliwym.

Czasy współczesne nie sprzyjają spotykaniu się ze swoim sercem (z sobą samym), ponieważ do tego potrzebny jest czas i zatrzymanie się. Potrzebna jest także cisza, refleksja i wsłuchiwanie się w swoje uczucia. Uczucia mówią o stanie naszego serca. Nie są ani dobre, ani złe, są moralnie obojętne. Ważne jest natomiast jak zareagujemy na nasze uczucia.

#### Jezus wyrażający swoje uczucia

Ewangelie wielokrotnie wspominają o uczuciach Jezusa: *Gdy więc Jezus ujrzał, jak płakała ona i Żydzi, którzy razem z nią przyszli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił<sup>35</sup>. Jezus zapłakał<sup>36</sup>. Jezus rozradował się w Duchu Świętym<sup>37</sup>. Nieobce są Jezusowi także takie uczucia jak gniew i smutek: *Wtedy spojrzawszy wkoło po wszystkich z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serca<sup>38</sup>. Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie!<sup>39</sup>* Autor Listu do Hebrajczyków mocno podkreśla, że Jezus może współczuć wszystkim naszym słabościom: *Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu<sup>40</sup>.**

#### Uczucia – element należący do języka Boga

Uczucia są darem Boga samego dla człowieka i ważną drogą, przez którą komunikuje się z człowiekiem. Aby rozmawiać z Bogiem i nawiązywać z Nim głębokie relacje, konieczne jest nauczenie się języka Boga. Kiedy czytamy Jego Słowo, Bóg przychodzi przez myśli, ale także przez uczucia, które rodzą się przy czytaniu Słowa Bożego. Uczucia złości, agresji informują nas, że jest pewna dziedzina w naszym życiu nieuporządkowana i nieuleczona. W naturalnym odruchu

<sup>34</sup> Łk 12, 49-51.

<sup>35</sup> J 11, 33.

<sup>36</sup> J 11, 35.

<sup>37</sup> Łk 10, 21.

<sup>38</sup> Mk 3, 5.

<sup>39</sup> Mk 14, 34.

<sup>40</sup> Hbr 4, 15.

chcielibyśmy się ich pozbyć, ale ważne jest, aby przyjrzeć się i uczuciom i temu fragmentowi Słowa Bożego. Powierzyć je Jezusowi, bo tylko On ma moc porządkowania i leczenia naszych zranień. Uczucia radości, pokoju, wdzięczności, zadowolenia, jednym słowem uczucia pozytywne w odbiorze, wskazują na dziedziny uporządkowane i zdrowe w naszym sercu. Trzeci typ uczuć jest związany z brakiem rezonowania (obojętności) w naszym sercu. Jest to również ważna informacja dla nas, ukazująca, iż dana prawda nie funkcjonuje w naszym życiu.

### **Uczucia kształtują życie człowieka**

Przez długie lata sfera uczuć była niedoceniana oraz wytłumiana. Przypisywana w sposób negatywny kobietom. Wiele osób, mając na myśli sferę uczuć mówi: *to takie babskie*. Psychologia współczesna pokazuje, iż najgorszą formą obchodzenia się z uczuciami to wytłumianie ich. Wytłumiane uczucia podświadomie kierują człowiekiem i blokują zdrowe funkcjonowanie. Ważnym odkryciem nurtu odnowy w Duchu Świętym było zwrócenie uwagi na zranienia w sferze uczuć, które potrafią oddziaływać na człowieka na każdym etapie życia. Zranienia uczuć z okresu prenatalnego lub wczesnego dzieciństwa mogą kierować życiem człowieka dorosłego. Współczesna psychologia potrafi wyprowadzić z podświadomości człowieka poszczególne zranienia, ale nie potrafi ich uzdrowić.

### **Uczucia a temperament**

Z uczuciami ściśle związany jest temperament. W psychologii jest on określany jako zespół stałych cech psychicznych człowieka charakteryzujących jego życie emocjonalne, sposób reagowania na bodźce zewnętrzne; stopień pobudliwości, siły i trwałości stanów uczuciowych<sup>41</sup>. Człowiek rodzi się z konkretnym temperamentem i nie ma możliwości zmiany na inny. Może go tylko zaakceptować. Od czasów starożytnych wyróżnia się trzy podstawowe temperamenty: choleryczny, flegmatyczny oraz sangwiczny.

**Temperament choleryczny** charakteryzuje się tym, że reakcje uczuciowe człowieka są szybkie, silne i długie.

**Temperament flegmatyczny** charakteryzuje się tym, że reakcje uczuciowe człowieka są powolne, słabe i krótkotrwałe.

**Temperament sangwiczny** charakteryzuje się tym, że reakcje uczuciowe są szybkie, silne lecz krótkotrwałe.

Wspominanie temperamentu przy okazji tematu uczuć jest o tyle istotne, iż ludzie w zależności o swojego temperamentu będą różnie reagować na bodźce zewnętrzne. I nie będzie to wcale związane z ich duchowością lecz naturalnymi predyspozycjami. Cholerykowi będzie znacznie trudniej być osobą łagodnego serca, niż flegmatykowi.

---

<sup>41</sup> M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. III, hasło: temperament.

## Uczucie gniewu i jego znaczenie w życiu człowieka

W wielu niebiblijnych źródłach określa się gniew jako uczucie grzeszne. Opinia ta ma negatywny wpływ na życie chrześcijan.

Żadne uczucie nie jest samo w sobie grzeszne, uczucia są moralnie obojętne.

W Ewangelii Marka czytamy, że Jezus spojrział na ludzi wokół siebie z *gniewem*<sup>42</sup>. Myślę, że także odczuwał gniew, kiedy wypędzał kupców ze świątyni i kiedy pewnych ludzi nazwał *głupimi i ślepymi, grobami pobielanymi, mordercami, węzami, obłudnikami*<sup>43</sup>. Jezus nigdy nie był bardziej Bogiem niż w tych momentach, kiedy wyrażał swój gniew. Często się zdarza, że doskonała miłość oraz gniew idą obok siebie; więcej, gniew jest rezultatem doskonałej miłości. Ważne jest także rozróżnienie gniewu i żalu, gdyż są to dwa odmienne stany emocjonalne. Gniew, kontrolowany i właściwie wyrażany jest jedną rzeczą; niekontrolowany gniew, niewłaściwie wyrażany jest drugą.

Apostoł Paweł wskazał na wyraźną różnicę pomiędzy właściwym gniewem a żalem. Starannie wyłonił gniew spośród takich uczuć, jak nienawiść, złość, gorycz. Słowa Pawła są w trybie rozkazującym: *Gniewajcie się, lecz nie grzeszcie*<sup>44</sup>. Paweł nie powiedział: *No dobrze, pozwalam od czasu do czasu rozgniewać się wam*. Paweł mówi: *Gniewajcie się! Bądźcie zagniewani*. Ale szybko dodaje: *Bądźcie w tym jednak ostrożni*. Apostoł narodów dobrze wiedział, że gniew może prowadzić do uczucia: żalu, urazy, złości, złośliwości, goryczy, jeśli w porę nie zostanie opanowany.

Niezaprzeczalnym faktem jest to, że dopóki nie nauczymy się właściwych sposobów wyrażania i opanowania gniewu, będziemy stawali się zgorzkniali i pełni żalu.

Niebezpieczne jest także niewyrażanie gniewu. Negowanie tego uczucia i spychanie do podświadomości jest bardzo groźne w swoich następstwach. Po pewnym czasie gniew ujawnia się w postaci różnego rodzaju problemów emocjonalnych, konfliktów małżeńskich, a nawet chorób fizycznych.

Gniew jest uczuciem wszczepionym w nas przez Boga, częścią Bożego obrazu w ludzkiej osobowości i ma być użyty do twórczych celów<sup>45</sup>.

<sup>42</sup> Mk 3, 5.

<sup>43</sup> por. Mt 23.

<sup>44</sup> Ef 4, 26.

<sup>45</sup> D. A. Seamands, *Uzdrowienie zranionych uczuć*, s.130-132.

## Pragnienia serca i ich znaczenie w życiu człowieka

Nasze serce jest także siedliskiem pragnień. One decydują o tym co chcemy osiągnąć. Pragnienie rozpala chęć poszukiwania życia, które najbardziej cenimy. Zmiany w naszym życiu zaczynają się tak na prawdę od pragnień. Jezus woła: *Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza*<sup>46</sup>. Chrześcijaństwo nie jest programem, który ma nas doprowadzić do porządku lub zreformować społeczeństwo. Ma potężny wpływ na nasze życie, lecz gdy nadchodzi przemiana, zawsze stanowi ona następstwo czegoś innego, czegoś na poziomie serca. W swojej istocie chrześcijaństwo zaczyna od zachęty, by poczuć pragnienie<sup>47</sup>.

Jezus w spotkaniu z człowiekiem chromym leżącym nad sadzawką Owczą, zadaje pytanie na pierwszy rzut oka absurdalne<sup>48</sup>: *Czy chcesz stać się zdrowy?* Mężczyzna jest sparaliżowany od 38 lat i wydaje się jakby niczego bardziej nie pragnął. Niekoniecznie musi to być zgodne z prawdą. Lata oczekiwania na cud mogły sprawić, że po prostu tracił nadzieję i dopadł go stan rezygnacji, cynizmu lub rozgoryczenia. Jezus pytając go, czego chce, jeszcze raz postawił mu przed oczyma jego własne pragnienie.

Nowy Testament ukazuje największe pragnienie Jezusa, Syna Bożego. Jezus najbardziej pragnie pełnić wolę Swojego Ojca. Do uczniów po rozmowie z Samarytanką powie: *Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło*<sup>49</sup>. Cała rozmowa z Samarytanką związana jest z pragnieniem. Jezus rozpoczyna od pragnienia fizycznego: *Daj Mi pić*, aby doprowadzić ją do jej pragnień serca. Bogu podobają się pragnienia związane z troską o innych, a takie pragnienie wyrażał Salomon prosząc o serce pełne rozsądku do sądenia ludu i rozróżniania dobra od zła<sup>50</sup>. ***Spodobało się Panu, że właśnie o to Salomon poprosił***<sup>51</sup>.

## Pamięć serca i jej znaczenie w tożsamości człowieka

Biblia sercu przypisuje funkcję pamięci. Ze wszystkich wrogów, z którymi spotyka się nasze serce najgroźniejsze jest zapominanie. Zapomnienie działa powoli, zwyczajnie i niezauważalnie. Odcina nas od Życia tak powoli, iż prawie w ogóle go nie zauważamy, aż pewnego dnia kwiat naszej wiary nagle zniknie. Pismo Święte przestrzega nas przed zapominaniem. W Starym Testamencie schemat jest tak przewidywalny, że wiemy, czego się spodziewać. Naród Wybrany jest zagrożony (niewolą, brakiem wody, jedzenia), Pan Bóg przychodzi z pomocą, Izraelici się radują, świętują i zapominają. Przez 40 lat dzieje się w kółko to samo.

<sup>46</sup> J 7, 37-38.

<sup>47</sup> J. Eldredge, *Podróż pragnień*, s.49-50.

<sup>48</sup> por. J 5, 1-13.

<sup>49</sup> J 4, 34.

<sup>50</sup> por. 1 Krl 3, 9.

<sup>51</sup> 1 Krl 3,11.



Gdy stają u progu Ziemi Obiecanej, Bóg posyła im ostateczne ostrzeżenie: *Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twoje oczy: by z twego serca nie uszły po wszystkie dni twego serca*<sup>52</sup>. Pamięć jest ściśle związana z tożsamością. Brak celebrowania pamięci sprawia, że człowiek zaczyna tracić swoją tożsamość, tzn. nie wie kim jest. Bycie chrześcijaninem, Polakiem, domaga się celebrowania pamięci o minionych wydarzeniach.

Pobożni Żydzi do modlitwy zakładają filakterie, małe skórzane pudełeczka z fragmentami Tory, aby zapobiec zapomnieniu. Blaise Pascal poszedł krok dalej. Tej samej nocy, gdy nawrócił się do Chrystusa, 23 listopada 1654 roku, zapisał niniejsze słowa, by utrwalić swoje spotkanie z żywym Bogiem: *Ogień. Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, Bóg Jakuba... Pewność, pewność, emocja, radość, pokój, Bóg Jezusa Chrystusa, Deum meum et Deum vestrum, Twój Bóg będzie moim Bogiem. Zapomnienie o świecie i o w wszystkim prócz Boga. Radość, radość, radość, łzy radości!*<sup>53</sup>

Gdy umarł, notatkę tę znaleziono zaszytą w jego surducie, tuż obok serca. Trzymał ją tam od dnia nawrócenia aż do ostatniego oddechu.

## Trzeci tydzień

### Walka o serce

Zdążono w nas wymazać oczywisty fakt, iż walka między dobrem i złem dotyczy najpierw naszego serca, wszystko inne jest jej następstwem. Bóg w sposób bezpośredni spotyka się z nami w naszym sumieniu, które znajduje się w sercu. Sobór Watykański II określa sumienie jako sanktuarium człowieka, *którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa... nakazem: czynź to, tamtego unikaj. Taka zdolność nakazywania dobra i zakazywania zła, zaszczerpiona przez Stwórcę w człowieku, jest kluczową właściwością osobowego podmiotu*<sup>54</sup>.

### Rachunek sumienia i jego rola w walce duchowej<sup>55</sup>

W walce duchowej konieczne jest czuwanie. Sposobem pobudzania się do czuwania serca jest rachunek sumienia. W Nowym Testamencie znajdujemy zaproszenie do rachunku sumienia przede wszystkim w słowach, które napominają, aby być:

➤ *trzeźwymi i czuwającymi*<sup>56</sup>,

<sup>52</sup> Pwt 4, 9.

<sup>53</sup> J. Eldredge, *Podróż pragnień*, s. 225.

<sup>54</sup> Jan Paweł II, *Dominum et Vivificantem*, nr 43.

<sup>55</sup> W oparciu o duchowość Ignacego z Loyoli.

- uczyć się rozpoznawać *znaki czasu*,
- *badać duchy*<sup>57</sup>.

Właściwy sens rachunku sumienia to **uczyć się żyć ze wzmożoną UWAGĄ**. Można mówić o krokach w tak rozumianym rachunku sumienia.

**Kroki:**

- 1) obecność,
- 2) dziękczynienie,
- 3) rozeznawanie duchów,
- 4) pojednanie,
- 5) przewidywanie.

**Obecność** → przyjść do siebie, wyciszyć się, zaakceptować rzeczywistość, w której się znajduję.

**Ćwiczenie się w dziękczynieniu** → podziękować za dzień, pracę, dzieci, sąsiadów, za to co odkryłem, za moje słabości.

**Ćwiczenie w rozeznawaniu** → rozeznąć, znaczy spoglądać po raz pierwszy i drugi na rzeczywistość.

Pierwsze spojrzenie → pozwala wszystkiemu w sposób nieuporządkowany i bez cenzury pojawić się w mojej świadomości, co tylko zechce się ukazać: smutek, radość, gniew, niecierpliwość, spotkanie, decyzje.

Drugie spojrzenie → należy rozeznawać, w jakim kierunku prowadzą mnie zdarzenia, doznania, własne uczynki: w kierunku Boga, to jest miłości, czy w kierunku złego, braku miłości.

Należy kierować się następującymi zasadami:

- powoli słuchać, co zostało powiedziane, powracając, „smakując”, analizując,
- widzieć co się stało,
- wyczuwać czego doznaję.

**Ćwiczenie się w pojednaniu** → nierzadko w moim życiu istnieje coś, co nie „pozwala mi dojść do spokoju”: kłótnia, złe słowo, zaniedbanie, grubiańska bezwzględność, brak miłości. Wszystko co stwarza niepokój, wymaga pojednania: pojednania z Bogiem, pojednania z innymi ludźmi, pojednania z samym sobą.

**Ćwiczenie w przewidywaniu** → doskonalenie się w dziękczynieniu, w rozeznawaniu i pojednaniu jest pomocą i wymogiem dla przewidywania, dla drogi w przyszłość. Co zostało mi podarowane jest wezwaniem, aby obdarowywać tym samym innych. **Dar jest dany i zadany.**

---

<sup>56</sup> por. 1 P 5, 8.

<sup>57</sup> por. 1 Kor 12, 10; 1 J 4, 1-6.

## Walka duchowa i rozeznawanie duchów

W walce duchowej konieczne jest ćwiczenie się w rozeznawaniu duchów. Do serca przemawia zarówno Bóg jak i przeciwnik człowieka – szatan. Dotykają oni bezpośrednio uczuć człowieka. Pewną wykładnię w rozeznawaniu duchów zostawił nam św. Ignacy Loyola. Gdy człowiek żyje w grzechu ciężkim diabeł ucisza i usypia sumienie, natomiast Pan Bóg niepokoi człowieka. Odwrotnie dzieje się, gdy człowiek żyje w stanie łaski uświęcającej tzn. przyjaźni z Bogiem.

Działanie	
Boga	Szatana
przynosi pokój	przynosi niepokój
radość	smutek
pociesza	rodzi w sercu ducha oskarżenia
przekonuje o prawdzie	okłamuje człowieka
daje wolność wyboru (nigdy nie zmusza)	zniewala, zmusza, uzależnia (wnosi terror)
rodzi wdzięczność	rodzi niewdzięczność (pretensje, stale mało)
uzdalnia do posłuszeństwa	przynosi ducha nieposłuszeństwa
uzdalnia do jedności	rozłam ( <i>diabolos</i> – dzielić)
wzywa i uzdalnia do błogosławieństwa	rodzi w sercu złorzeczenie
pogłębia modlitwę i sakrament pojednania	prowadzi do niechęci w modlitwie i niechęci do sakramentu pojednania

Rozeznawanie duchów najpierw jest darem Boga samego, a następnie pewnym wysiłkiem człowieka. Jest to dar związany bezpośrednio z sercem.

### Znaczenie zbroi Bożej w walce duchowej

Święty Paweł w Liście do Efezjan<sup>58</sup> zachęca do walki duchowej i wskazuje, iż walka duchowa potrzebuje siły i potęgi Boga samego. Poleca uzbroić się w zbroję Bożą, aby ostać się wobec podstępnych zakusów diabła. Apostoł narodził podkreśla co jest terenem walki i pisze: *Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich*<sup>59</sup>.

Paweł podkreśla, że w walce duchowej jest ważna pełna zbroja Boża, aby w dzień próby chrześcijanie zdołali się przeciwstawić złu i ostać. Zbroja Boża przypomina uzbrojenie żołnierza rzymskiego, na które składało się: pancerz, obuwie, tarcza, hełm, miecz, skórzany fartuch pod zbroję opasujący biodra:

➤ **prawda**, którą mają być przepasane biodra,

<sup>58</sup> por. Ef 6, 10-18.

<sup>59</sup> Ef 6, 12.

- **sprawiedliwość** będąca pancerzem,
- **gotowość głoszenia dobrej nowiny o pokoju** jako obuwie,
- **wiara** ma być tarczą,
- **zbawienie** hełmem,
- **Słowo Boże** mieczem,
- **wspólnota modląca się** ma stać się jako legion rzymski.

**Biodra przepasane prawdą.** Słowo „opasać” może się odnosić do skórzanego fartucha zakładanego pod zbroję lub do metalowego pasa chroniącego podbrzusze<sup>60</sup>. Jak w Starym Testamencie, tak też i w Listach Apostolskich przepasane biodra są obrazem gotowości<sup>61</sup>. Opasanie prawdą ma podwójne znaczenie. Po pierwsze w znaczeniu greckim, termin *aletheia* głosić lub nauczać prawdy zgodnej z rzeczywistością albo o stwierdzeniu, że mówiący pozostaje w zgodzie z rzeczywistością. Po drugie semickie znaczenie, które opiera się na religijnym przeżyciu spotkania człowieka z Bogiem. W Nowym Testamencie prawdą jest pełnia objawienia, którego centrum stanowi osoba Chrystusa<sup>62</sup>.

**Oblóklszy pancerz, którym jest sprawiedliwość.** W uzbrojeniu rzymskim „pancerz” (dosł. napierśnik) wykonany był zwykle ze skóry pokrytej metalowymi płytkami. Jego zadaniem była ochrona klatki piersiowej w czasie walki. Podobnie jak hełm, ta część rynsztunku była używana jedynie podczas bitwy i nie stanowiła elementu codziennego ubioru. W czasie bitwy żołnierze rzymscy musieli być zwrócenii do przodu, stojąc ramię przy ramieniu, zbroja chroniła więc jedynie przednią część ciała<sup>63</sup>. Owa sprawiedliwość oznacza trwanie w planie Ojca i realizowanie Jego woli<sup>64</sup>. Pancerz ochraniał klatkę piersiową, a więc ochraniał także i serce.

**Obuwszy nogi w gotowość głoszenia dobrej nowiny o pokoju.** Żołnierze nosili sandały lub buty by mogli zbliżyć się do nieprzyjaciela bez przeszkód, niezależnie od tego, po czym stąpali. Ten element uzbrojenia miał istotne znaczenie dla „gotowości” do walki. Paweł zaczerpnął ten obraz z opisu herolda<sup>65</sup>, który zwiastuje dobre nowiny – głoszenie przesłania o Chrystusie powoduje, że Boża armia wypiera wroga z zajmowanych przez niego pozycji<sup>66</sup>. Obuwie jest tu symbolem posłańca i wędrowca. Odnosi się zwłaszcza do urzędu apostolskiego<sup>67</sup>.

**W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdolacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski złego.** Rzymscy żołnierze byli wyposażeni w

<sup>60</sup> C. S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 427.

<sup>61</sup> M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, hasło: lędźwie, s. 113.

<sup>62</sup> X. Léon-Dufour (red.), *Słownik teologii biblijnej*, hasło: prawda, s. 763.

<sup>63</sup> C. S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 427.

<sup>64</sup> X. Léon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, hasło: sprawiedliwość, s. 578.

<sup>65</sup> z Iz 52, 7.

<sup>66</sup> C. S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 427.

<sup>67</sup> D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, hasło: obuwie, s. 448.

duże, prostokątne, drewniane tarcze o wysokości ok. 1 m, których przednia część była obita skórą. Przed bitwą, gdy nieprzyjaciel raził zapalonymi strzałami, skóra tarcz była moczona, by gasić ogniste pociski. Wiara posiada według Biblii dwa bieguny: zaufanie, którym się obdarza osobę „wierną” i które angażuje całego człowieka, oraz pewien akt intelektualny, dzięki któremu przez słowo i odpowiednie znaki można dotrzeć do rzeczywistości aktualnie niewidzialnej<sup>68</sup>. Wiara najkrócej dla chrześcijanina będzie posiadała wymiar zaufania Jezusowi Chrystusowi, a więc wymiar relacji, ale także poznawanie intelektualne Jezusa Chrystusa w Słowie Bożym<sup>69</sup>. Święty Hieronim mawiał, że brak znajomości Pisma jest nieznanością Chrystusa.

**Weźcie też hełm zbawienia.** Rzymianie mieli hełmy wykonywane z brązu jako element niezbędny do ochrony głowy. Idea zbawienia jest wyrażana w języku hebrajskim przez cały zespół terminów, które oznaczają to samo: być ocalonym, być uwolnionym od niebezpieczeństwa, które mogło grozić całkowitą zagładą. Wynikiem ocalenia jest „uleczenie”, które było symbolem zbawienia. Zbawić oznacza dosłownie uwolnić od zła i tę prawdę etymologicznie oznacza imię Jezus.

**Weźcie miecz Ducha, to jest Słowo Boże.** Miecz jest elementem ostrym i przecinającym rzeczy materialne. Słowo Boże jest mieczem rozdzielającym wewnątrz: *Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca*<sup>70</sup>.

**Modlitwa wspólnoty.** Motyw modlitwy za siebie nawzajem, może nawiązywać do zwartej formacji, w której jedni osłaniali drugich. Nie samotny żołnierz, lecz połączone siły rzymskiego legionu były niepokonane.

### **Pierwsze uderzenie szatana – miłość samego siebie**

Punktem strategicznym uderzenia szatana jest miłość samego siebie. Jest to miejsce, od którego diabeł zaczyna atak. Wydaje się jakby było to najsłabsze ogniwo w życiu człowieka. Człowiek może pokochać i zaakceptować siebie w sposób naturalny, gdy doświadcza miłości ze strony swoich rodziców lub innych osób najbliższych. Człowiek najpierw musi doświadczyć, że jest kochany, aby mógł pokochać siebie i pokochać innego człowieka. Dla dziecka brak miłości jest związany z brakiem obecności. Logika dziecka jest inna niż logika człowieka dorosłego. Dziecko wychodzi z założenia, że jeżeli moi rodzice nie mają dla mnie czasu, to znaczy, że nie jestem nikim ważnym. Gdy ten proces naturalny jest zaburzony, proces leczenia jest znacznie dłuższy, o ile trafi się do właściwego Lekarza. Świat uczuć kieruje się zupełnie inną logiką niż rzeczywistość rozumu. Dla rozumu zranienia mogą wydawać się absurdalne. Mogą być tak głęboko

---

<sup>68</sup> por. Hbr 11, 1.

<sup>69</sup> X. Léon-Dufour (red.), *Słownik teologii biblijnej*, hasło: wiara, s. 1025.

<sup>70</sup> Hbr 4, 12.

zepchnięte do podświadomości, że tylko Duch Święty znający wnętrze człowieka może je wydobyć na światło dzienne. Tylko Jezus Chrystus jest wstanie uleczyć rany serca. Proces uzdrowienia jest związany z właściwym zdiagnozowaniem, następnie przebaczeniem i modlitwą uwielbienia. Niektóre rany są tak głębokie, że przebaczenie może trwać nawet latami i wygląda jak obieranie cebuli tzn. warstwa po warstwie. Są to rany związane między innymi z godnością osoby ludzkiej. Przebaczenie jest lekarstwem dla osoby zranionej, ale również uwolnieniem osoby, która zraniła tamtą osobę. W świecie, w którym panuje grzech nie ma możliwości nie ranienia innej osoby. Najbardziej rani my osoby, które kochamy.

## **Tydzień czwarty**

### **Znaczenie serca w małżeństwie i rodzinie**

#### **Rodzina i jej rola w kształtowaniu wiary**

Aby mówić i dostrzegać walkę duchową w swoim sercu, konieczna jest wiara człowieka. Przejrzenie na rzeczywistość świata duchów. Rodzina jako domowy Kościół jest najlepszym miejscem głoszeniem Jezusa Chrystusa i rodzenia się wiary, ale także pogłębiania wiary. Na początku dzieci uczestniczą w wierze rodziców, ale przychodzi taki moment, iż same muszą podjąć decyzję przyjęcia Jezusa jako Pana i Zbawiciela. Dzieciństwo, ale w jakiś sposób bardzo wczesne dzieciństwo, sprzyja rodzeniu się wiary. Jest to czas odbioru sercem, a wiara w sposób zasadniczy dotyczy serca.

#### **Rodzina pierwszym poligonem w kształtowaniu uczuć**

Rodzina stanowi pierwszy poligon doświadczalny, na którym dzieci odkrywają swoje uczucia i reakcje na zdarzenia zewnętrzne. Świat uczuć należy do bardzo wrażliwych dziedzin życia człowieka, ale w szczególny sposób dotyczy to dziecka. Zachowanie rodziców może nawet w sposób nieświadomy wy tłumić reakcje emocjonalne dziecka, ponieważ ta sfera życia kieruje się swoimi prawami. W zasadzie jesteśmy skazani na zranienia uczuć, a najbardziej jesteśmy ranieni przez najbliższych. Dom ma stawać się miejscem uczenia się panowania nad emocjami. Małżonkowie chrześcijańscy nie pozostali sami w swoich trudach i zranieniach serca. Korzystanie z sakramentu pojednania oraz mocy sakramentu małżeństwa pozwala na co dzień podejmować trud tego powołania. Moc sakramentu małżeństwa przejawia się w szczególnej łasce modlitwy za najbliższych (współmałżonka, dzieci). Powierzenie Jezusowi zranień i uwielbienie Boga żywego daje moc uzdrowienia. Papież Jan Paweł II w Liście do Rodzin pisze: *Nie lękajcie się żadnych zagrożeń! Boże moce są niepomierne większe od Waszych trudności! Niepomierne większa od zła, które zakorzeniło się w świecie, jest moc Sakramentu Pojednania; Ojcowie Kościoła nazywali ten sakrament „drugim Chrztem”. Niepomierne większa od zepsucia, któremu ulega świat, jest Boska moc*

*Sakramentu Bierzmowania, który otrzymujemy po Chrzcie, i niepomierne większa jest nade wszystko moc Eucharystii*<sup>71</sup>.

### **Droga do czystego serca**

Rodzina jest także miejscem uczenia się przyjmowania trudnych wydarzeń w swoim życiu i spoglądanie na nie przez pryzmat wiary. Są to wydarzenia prowadzące do oczyszczania serca, aby doświadczać czystego serca. Bolesne wydarzenia w życiu dziecka mają prowadzić do pustyni w jego życiu, aby spotkać się z żywym Bogiem. Pustynia w życiu chrześcijanina pozwala doświadczyć kondycji stworzenia i jego bolesnej ograniczoności. *Obyś nie powiedział w sercu: To moja siła i moc moich rąk zdobyły mi to bogactwo.* Wraz z grzechem pierwotnym pycha stanowi bolesne dziedzictwo człowieka i towarzyszy w jakiejś formie do śmierci.

### **Rodzina miejscem celebrowania pamięci**

Istotną rolę w kształtowaniu osobowości dziecka stanowi kształtowanie pamięci. Pamięć stanowi istotny czynnik tożsamości człowieka. Dziecko w sposób bezpośredni swoją płć kształtuje konfrontując je ze swoim rodzicem tej samej płci. Ojciec bowiem wprowadza chłopca w męskość, a matka swoją córkę w kobiecość. Tożsamość człowieka kształtuje się także na pamięci związanej z przodkami, ale także pamięci związanej z historią swojego narodu. Celebrowanie pamięci pozwala człowiekowi podjąć właściwie swoje zadania w teraźniejszości. Dla chrześcijanina jest to pamięć związana z wiarą w żywego Boga w historii rodziny, Kościoła lub historii już jego własnej. Na barkach rodziców spoczywa obowiązek wprowadzania dzieci w celebrowanie pamięci o swoich przodkach, historii swojego narodu oraz Boga działającego w Kościele, jednakże w szerokim znaczeniu tego słowa.

### **Harmonia między sercem – rozumem – wolą**

Aby w człowieku zaistniała harmonia wewnętrzna potrzebuje współpracy między **sercem – rozumem – wolą**. Serce ściśle związane jest z uczuciowością człowieka. W sercu leży tajemnica osoby ludzkiej. To właśnie ono wypowiada swoje najbardziej wewnętrzne słowo. Uczuciowości nigdy nie jest za wiele, dopóki serce, wola i rozum współpracują ze sobą zgodnie z wolą Bożą. Nieporozumieniem natomiast jest, gdy serce i uczucia próbują zająć miejsce rozumu. Rozum ma do spełnienia swoje ważne zadanie, a mianowicie poznanie intelektualne i nic nie jest w stanie go w tym zastąpić. Wola odpowiedzialna jest za działanie, jednakże aby człowiek właściwie działał potrzebne mu jest poznanie rozumu i serca. Brak równowagi między sercem, rozumem i wolą prowadzi do dysharmonii, a nawet dezintegracji wewnętrznej. Gdy serce podporządkowuje sobie rozum i wolę, wówczas człowiek nie potrafi odmawiać drugiemu człowiekowi. Łatwo jest wówczas manipulować np. dziecku rodzicami. Możliwa jest również sytuacja

---

<sup>71</sup> Jan Paweł II, *List do Rodzin*, 1994, s. 18.

nazwana „**brakiem serca**”. Oznacza ono degenerację centrum duszy człowieka. Człowiek bez serca, człowiek twardego serca tak długo nie jest zdolny do prawdziwej miłości, szczerego współczucia, głębokiego żalu, jak długo jego serce nie odrodzi się na nowo. Jest to człowiek, który posiada centrum prawdziwej uczuciowości, ale jest ono zdławione i sparaliżowane<sup>72</sup>.

---

<sup>72</sup> D. von Hildebrand, *Serce*, s. 83.